

Sygnatura akt IV Pa 1/22upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: sędzia Agnieszka Walkowiak

Protokolant: sekretarz sądowy Mariola Konończuk

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2022 r. w Elblągu na rozprawie

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko A. G. i E. W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki A. T.

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 29 listopada 2021 r., sygn. akt IV P 84/21

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Elblągu IV Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

sędzia Agnieszka Walkowiak

Sygn. akt IV Pa 1/22upr

UZASADNIENIE

Powódka A. T. wniosła przeciwko A. G. oraz E. W. pozew, w którym domagała się kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną szkodę i krzywdę na osobie wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 2 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty. Roszczenie to wywodzone było ze skutków wypadku przy pracy, któremu miała ulec powódka w dniu (...) r. podczas wykonywania swoich obowiązków, polegających na dowozie do klientów pozwanej posiłków. W wyniku zdarzenia powódka miała doznać wieloodłamowego złamania rzepki lewego kolana. Z uzasadnienia pozwu wynikało, że w dniu zdarzenia powódka nie miała zawartej na piśmie z pozwanymi umowy o pracę i dopiero po interwencji ww. w Państwowej Inspekcji Pracy pozwane wręczyły jej dokument. Jako podstawę prawną żądania pozwu wskazano art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

Ponadto strona powodowa złożyła wnioski dowodowe oraz wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, przyjmując ich współuczestnictwo formalne w niniejszej sprawie.

W odpowiedzi na pozew pozwane A. G. oraz E. W. wniosły o oddalenie powództwa m.in. z uwagi na jego przedwczesność. W uzasadnieniu wskazały m.in., że powódka (a nie pozwana – jak to wskazał Sąd I instancji w uzasadnieniu) do chwili wytoczenia powództwa wedle ich wiedzy nie wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z żądaniem świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego pracownika. Ponadto wskazały one, że przed Sądem Rejonowym

w Elblągu toczy się postępowanie w sprawie o sygn. akt IV U 357/21 o zasiłek chorobowy, gdzie ww. występują w charakterze zainteresowanych, a rozstrzygnięcie w niej przesądzie kwestię, czy przedmiotowe zdarzenie stanowi wypadek przy pracy.

Ponadto pozwane podniosły brak przyczyny zewnętrznej zdarzenia i rażące niedbalstwo po stronie pracownika, które miało doprowadzić do zaistnienia zdarzenia. Pozwane również zakwestionowały zasadność żądanej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę co do wysokości oraz co do podstaw ich odpowiedzialności na przyszłość.

Na rozprawie przed Sądem I instancji w dniu 29 listopada 2021 r. pełnomocnik powódki zgłosił dodatkowe żądanie obok pierwotnego w postaci ustalenia w trybie art. 189 k.p.c., że zdarzenie z dnia (...) r. było wypadkiem przy pracy.

Sąd Rejonowy w Elblągu postanowieniem z dnia 29 listopada 2021 r. wyłączył żądanie powódki o ustalenie istnienia wypadku przy pracy do odrębnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Sprawa ta została zarejestrowana pod sygn. akt IV P 118/21 – postanowieniem z dnia 7 marca 2022 r. Sąd Rejonowy w Elblągu na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. zawiesił postępowanie w tej sprawie.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2021 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV P 84/231 Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił powództwo A. T. jako przedwczesne (punkt I. wyroku) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II. wyroku).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i wnioskach:

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu (...) r. A. T. doznała pogorszenia stanu zdrowia. Podczas wychodzenia z klatki schodowej budynku w B. przy ul. (...) około godziny 16.00 zahaczyła nogą o podest, co zakończyło się jej upadkiem. Została odwieziona karetką pogotowia do Szpitala w E., gdzie w dniu 30 listopada 2020 r. poddana została zabiegowi operacyjnemu. Szpital opuściła w dniu 2 grudnia 2020 r. Zdarzenie to zgłosiła pozwany, jako wypadek przy pracy. Pozwane zleciły sporządzenie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. W tym protokole zdarzenie z dnia (...) r. nie zostało uznane, jako wypadek przy pracy.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynikało, że do chwili wytoczenia powództwa powódka nie otrzymała żadnych świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w oparciu o ustawę z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1205).

Ponadto Sąd I instancji wskazał, iż w Sądzie Rejonowym w Elblągu zawisła sprawa z odwołania powódki od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 8 czerwca 2021 r. znak: (...), na mocy której odmówiono jej prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od dnia 4 grudnia 2020 r. do dnia 1 marca 2021 r. W sprawie w charakterze zainteresowanych – jako strona postępowania – występują pozwane w niniejszej sprawie, tj. A. G. i E. W.. Swoje ustalenia oparł Sąd I instancji na kata sprawy zawisłej przed Sądem Rejonowym w Elblągu o sygnaturze IV U 357/21upr.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego w ocenie Sądu Rejonowego powództwo – jako przedwczesne – nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu I instancji wynika z niego, że na chwilę wytoczenia powództwa o zadośćuczynienie powódka nie otrzymała jeszcze żadnych świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w związku ze zdarzeniem z dnia 28 listopada 2021 r., a dodatkowo nie wystąpiła z żądaniem o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy z tego dnia. Tym samym Sąd Rejonowy podzielił argumentację przedstawioną w wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt III APa 9/13 (OSA 2014/8/113-122) oraz uzasadnieniu do tego orzeczenia.

Sąd I instancji wyszedł z założenia, że skoro powódka wywodziła swoje roszczenia z przepisów prawa cywilnego materialnego o czynach niedozwolonych, wskazując jako ich podstawę art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c., a zarazem nie dochodziła świadczeń z ubezpieczenia społecznego należnych z tytułu wypadku przy pracy, to nie może dochodzić roszczeń na podstawie art. 444 i art. 445 k.c. przed rozpoznaniem jej roszczeń o

świadczenia przysługujące na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zdaniem Sądu I instancji odpowiedzialność pracodawcy za szkody na osobie lub szkody majątkowe mają uzupełniający charakter wobec odpowiedzialności gwarancyjnej z ubezpieczenia społecznego – muszą być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości odszkodowania określonego w art. 444 § 1 k.c. oraz zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 k.c. Jak wynika z argumentacji Sądu Rejonowego, cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku przy pracy ma zatem charakter uzupełniający, a pracownik nie może dochodzić odszkodowania określonego w art. 444 § 1 k.c. oraz zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 k.c. przed rozpoznaniem jego roszczeń o świadczenia przysługujące na podstawie wskazanej ustawy.

Tym samym – zdaniem Sądu I instancji – dopóki nie zostanie wyczerpany tryb postępowania przez Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, pracownik nie może wystąpić do Sądu o roszczenia z wypadku przy pracy przeciwko pracodawcy, oparte o przepisy kodeksu pracy, które mają przecież charakter uzupełniający.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy pominął dowody wskazane w pozwie i odpowiedzi na pozew, uznając, że ich przeprowadzenie w niniejszej sprawie było zbędne (ich przeprowadzenie nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia żądania powódki bez uprzedniego rozstrzygnięcia o roszczeniu o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy) i powodowałoby nieuzasadnione przedłużenie postępowania (art. 235² § 2 pkt 2 k.p.c.).

Z tych względów Sąd I instancji na podstawie ww. przepisów stosowanych a contrario orzekł jak w sentencji. Jednocześnie rozstrzygając o kosztach procesu Sąd na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 108 par. 1 k.p.c. oraz na podstawie § 9 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się powódka i wywiodła apelację. Powódka zaskarżając wyrok w całości, zarzuciła mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu przez Sąd I Instancji, że dopóki nie zostanie wyczerpany tryb postępowania przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, pracownik nie może wystąpić do Sądu o roszczenia z wypadku przy pracy przeciwko pracodawcy, oparte o przepisy kodeksu pracy, podczas gdy z przepisów prawa oraz utrwalonej linii orzeczniczej wynika bezsprzecznie, że dopuszczalnym było wystąpienie zgłoszenie roszczenia o uzupełniające świadczenie odszkodowawcze na podstawie przepisów kodeksu cywilnego niezależnie od roszczeń z ubezpieczenia wypadkowego,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.: art. 205² § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych powódki z pkt. 2,3,4 pozwu jako zbędnych (ich przeprowadzenie nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia żądania powódki bez uprzedniego rozstrzygnięcia o roszczeniu o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy) i powodowałoby nieuzasadnione przedłużenie postępowania, podczas gdy są to dowody niezbędne do merytorycznego rozpoznania roszczenia powódki, której bezprawnie i dowolnie zaniechał Sąd I Instancji wskazując na jego „przedwczesny” charakter,
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że powódka nie miała prawa dochodzić od pozwanych roszczenia o zadośćuczynienie dopóki nie zostaną rozpoznane jej roszczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, podczas gdy w chwili wniesienia powództwa roszczenie powódki było wymagalne, a obowiązujące przepisy nie zabraniały dochodzenia przez powódkę roszczenia przed rozpoznaniem prawa do świadczeń z ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Mając na uwadze powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do merytorycznego rozstrzygnięcia Sądowi I Instancji oraz obciążenie pozwanych kosztami postępowania za obydwie instancje, w tym zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obydwie instancje wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że ustalenia Sądu I instancji były pochopne i przedwczesne, a przy tym dokonane zostały w oderwaniu od obowiązujących przepisów prawa, poglądów doktryny oraz obszernego dorobku orzecznictwa. Jak zaznaczyła ona, choć cywilnoprawna odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku ma charakter uzupełniający, to nie oznacza jednak, że pracownik nie może wystąpić do sądu z roszczeniami cywilnymi przed rozpoznaniem roszczeń o świadczenia przysługujące w oparciu o przepisy ustawy wypadkowej. Ponadto podniosła, że brak jest jakiegokolwiek przepisu prawa, zarówno w procedurze cywilnej, prawie materialnym, czy też prawie pracy, który uzależniałby możliwość wystąpienia z roszczeniem przeciwko pracodawcy z tytułu czynu niedozwolonego w związku z wypadkiem przy pracy od wymogu uprzedniego zawnioskowania o przyznanie świadczeń z ustawy wypadkowej. Apelująca wskazała, iż w jej ocenie odpowiedzialność pracodawcy na gruncie przepisów prawa cywilnego (odpowiedzialność cywilnoprawna) jest odpowiedzialnością niezależną od odpowiedzialności gwarancyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (postępowanie administracyjne). Zakwestionowała ona również rażąco dowolnie zaaprobowanie przez Sąd I Instancji argumentacji wskazanej w wyroku Sadu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt III APa 9/13, z której wynikałaby konieczność wyczerpania przez powódkę trybu postępowania przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych do wytoczenia roszczenia cywilnego o zapłatę zadośćuczynienia. W ocenie skarżącej analiza ww. orzeczenia wskazuje, że z jego treści wynikał wyłącznie uzupełniający charakter roszczenia o zadośćuczynienie w stosunku do roszczeń opartych na ustawie wypadkowej, a co więcej dalsza analiza treści uzasadnienia wyroku, na który powołał się Sąd I Instancji, wskazywała wprost na zasadność merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, niedokonanej przez Sąd Rejonowy. Sąd Apelacyjny potwierdził bowiem – zdaniem powódki – że „zadośćuczynienie jest wymagalne najpóźniej od daty wezwania do zapłaty (art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c.) przywołując na wzmocnienie wskazanego poglądu wyrok Sądu Najwyższego wydany dnia 10 lutego 2000 r. w sprawie II CKN 725/98.”

W ocenie apelującej, gdyby zgodzić się z wydanym przez Sąd I Instancji rozstrzygnięciem, oddalającym roszczenie powódki jako przedwczesne, to utrzymanie takiego stanu rzeczy miałyby rażąco i daleko idące negatywne konsekwencje wobec powódki. Powódka bowiem z jednej strony pozbawiona zostałaby prawa do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego (jako przedwczesnego), z drugiej jednak strony w sposób skuteczny co do ww. roszczenia upływałby przewidziany przepisami prawa termin przedawnienia.

Na poparcie swojego stanowiska skarżąca powołała się na rozstrzygnięcie zapadłe przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie, które dotyczyło tożsamego stanu faktycznego i tożsamego rozstrzygnięcia co przed Sądem I Instancji.

Pozwane nie złożyły odpowiedzi na apelację.

Pismem procesowym z dnia 21 marca 2022 r. pełnomocnik powódki wniósł o zawieszenie postępowania w sprawie na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. z uwagi na toczące się postępowanie przed Sądem Rejonowym w Elblągu w sprawie o sygn. akt IV U 357/21, który to wniosek wycofał na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 kwietnia 2022 r.

Na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2022 r. pełnomocnik pozwanych wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy rozważył apelację i uznał, że jest oczywiście uzasadniona.

W ocenie Sądu II Instancji Sąd Rejonowy nie dokonał pogłębionej i dostatecznej analizy okoliczności sprawy, oraz nie zapoznał się wszechstronnie z wszystkimi poglądami doktryny i judykatury sądowej, a tym samym wydał wyrok zbyt pochopnie.

Z bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że dopuszczalne jest zgłoszenie roszczeń o uzupełniające świadczenia odszkodowawcze na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, niezależnie od roszczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2008 r. w sprawie o sygn. I PK 57/08 (OSNP 2010/7-8/85) stwierdził, że odpowiedzialność pracodawcy wobec pracownika z tytułu czynów niedozwolonych, a w szczególności z tytułu rozstroju zdrowia, nie ogranicza się jedynie do charakteru uzupełniającego wobec odpowiedzialności organu rentowego za wywołanie choroby zawodowej (ma to też odniesienie co do wypadku przy pracy). Jak wynika z uzasadnienia orzeczenia sądy orzekające w sprawie, oddalając powództwo, powołały się również na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1998 r., sygn. II UKN 273/98 (OSNAPiUS 1999 nr 22, poz. 733), na który się powołał Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w sprawie o sygn. akt III APa 9/13 (OSA 2014/8/113-122), a który następnie stał się czynnikiem do wydania orzeczenia przez Sąd I instancji. W uzasadnieniu do wyroku z dnia 2 października 2008 r., Sąd Najwyższy stwierdził, że sądy orzekające w sprawie nie rozpoznały istoty sprawy, mylnie zakładając, że powód winien wyczerpać drogę postępowania administracyjnego przed organem rentowym w celu ustalenia choroby zawodowej i należnego z jej tytułu „jednorazowego odszkodowania”. Sąd II instancji podziela powyższy pogląd, jak i aktualne, utrwalone już poglądy orzecznictwa pośrednio dotyczące powyższego zagadnienia (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 października 2003 r., sygn. I CK 410/02, z dnia 14 października 2004 r., sygn. I UK 4/04, z dnia 22 czerwca 2005 r., sygn. I PK 253/04, z dnia 12 października 1999 r., sygn. II UKN 141/99, z dnia 7 kwietnia 2011 r., sygn. I PK 244/10). Nie bez znaczenia jest to również, że według poglądu ukształtowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego (z najnowszych orzeczeń zob. np. wyroki z dnia 12 października 1999 r., sygn. II UKN 141/99, OSNAPiUS 2001, nr 1, poz. 29 i z dnia 11 stycznia 2000 r., sygn. II UKN 258/99, OSNAPiUS 2001, nr 9, poz. 318 i powołane tam wcześniejsze orzeczenia), jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy (wypadku w drodze do i z pracy) nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującemu poszkodowanemu na podstawie art. 445 § 1 k.c.; odszkodowanie to powinno natomiast być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania.

Jak wskazał to Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu do wyroku z dnia 27 maja 2014 r. w sprawie o sygn. akt III APa 2/14 „przeciwny pogląd jest odosobniony, jakkolwiek pojawia się w doktrynie, w istocie prowadzi do naruszenia konstytucyjnej zasady prawa do sądu. Rozstrzygnięcie sądu (...) jest tym bardziej chybione, że procedura cywilna nie zna instytucji oddalenia powództwa jako przedwczesnego. Jest to instytucja znana praktyce sądowej, jednak jej stosowanie nigdy nie powinno prowadzić do naruszenia praw podmiotowych powoda. Konstytucja gwarantuje obywatelowi prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie i powinno się to odbyć na gruncie obowiązujących przepisów materialnych. Natomiast przypadki, w których sąd z pewnych względów oddala powództwo jako przedwczesne dotyczą sytuacji, gdy roszczenie powoda nie stało się jeszcze wymagalne lub możliwość jego dochodzenia jest uzależniona od spełnienia się określonego warunku (...)”.

W niniejszej sprawie nie zachodzi żadna z opisanych powyżej sytuacji, a nadto w myśl obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego roszczenie powódki ma podstawy w prawie materialnym, jest wymagalne i co do zasady nie jest uzależnione o uprzedniego rozstrzygnięcia o świadczeniach z ubezpieczenia wypadkowego. Rację ma apelująca wskazując, że żaden przepis prawa, czy to prawa pracy, czy ubezpieczeń społecznych, nie uzależnia możliwości wniesienia powództwa przeciwko pracodawcy z tytułu czynu niedozwolonego w związku z wypadkiem przy pracy (odpowiedzialność cywilnoprawna) od wymogu uprzedniego zawnioskowania o przyznanie świadczeń z ustawy wypadkowej (postępowanie administracyjne). Z całą stanowczością należy stwierdzić, że odpowiedzialność pracodawcy na gruncie przepisów prawa cywilnego jest niezależna od odpowiedzialności gwarancyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a to oznacza, że brak wypłaty świadczenia z ustawy wypadkowej, bądź pokrycie jakiegokolwiek części szkody nie zamyka pracownikowi drogi sądowej w dochodzeniu od pracodawcy niezaspokojonych roszczeń. Sąd II instancji podziela w tym zakresie pogląd Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wyrażony w uzasadnieniu do

wyroku z dnia 27 maja 2014 r. w sprawie o sygn. akt III APa 2/14, że nie jest aktualny pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. (sygn. II UKN 155/98, OSNP 1999/15/495), w którym stwierdzono, że pracownik nie może dochodzić odszkodowania i renty na podstawie art. 444 k.c. przed rozpoznaniem jego roszczeń o świadczenia przysługujące na podstawie przepisów ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144, z późn. zm.). Orzeczenie to zapadło na podstawie przepisów nieobowiązującej już ustawy z 1975 r. Obecnie obowiązująca ustawa z 2002 r. i wypracowany na jej gruncie dorobek orzecniczy oraz doktrynalny nie wskazują na konieczność występowania z wnioskiem o świadczenie z ustawy wypadkowej przed wszczęciem postępowania cywilnoprawnego przeciwko pracodawcy, jakkolwiek akcentują uzupełniający charakter odpowiedzialności cywilnoprawnej względem świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Zatem Sąd Rejonowy bezpodstawnie poprzestał na ustaleniu kwestii, czy powódka pozyskała od organu rentowego o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, nie przeprowadzając postępowania dowodowego w zakresie m.in. ustalenia okoliczności zdarzenia, jakiemu uległa powódka, dolegliwości, na które cierpi powód i trudności w życiu codziennym, jakie są z jej udziałem, na okoliczność związku przyczynowego między ustalonymi okolicznościami a dolegliwościami zgłaszanymi przez powódkę, pomijając zgłoszone w tym zakresie dowody. Te fakty miałyby istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c., gdyż bez ich wyjaśnienia nie można było dokonać oceny zgłoszonego roszczenia w świetle art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i art. 435 k.c. Tym bardziej, że pozew w tym zakresie wpłynął w dniu 9 sierpnia 2021 r., zaś odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 8 czerwca 2021 r., odmawiając wypłaty zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 4 grudnia do 1 marca 2021 r. wpłynęło w dniu 17 sierpnia 2021 r. i to do referatu sędziego, który rozpoznawał niniejszą sprawę.

Sąd Rejonowy również pominął istotną okoliczność, na którą powódka wskazywała w pozwie, że dopiero po interwencji Państwowej Inspekcji Pracy w dniu 19 maja 2021 r. wręczono powódce umowę o pracę na piśmie, zaś przeprowadzona kontrola przez tę instytucję doprowadziła do sporządzenia w dniu 30 marca 2021 r. protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku. Nie bez znaczenia jest też to (co w ogóle Sąd Rejonowy nie zauważył), iż zgodnie z § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. z 2020 r. poz. 233) wniosek o jednorazowe odszkodowanie do płatnika składek składa ubezpieczony lub uprawniony członek rodziny i dopiero po otrzymaniu takiego wniosku pracodawca ma obowiązek skompletować niezbędną dokumentację do ustalenia uszczerbku na zdrowiu ubezpieczonego, spowodowanego wypadkiem przy pracy, a następnie – po zakończeniu leczenia i rehabilitacji ubezpieczonego (po przedstawieniu zaświadczenia o stanie zdrowia wydane przez lekarza, pod którego opieką znajduje się ubezpieczony) – przekazać wniosek wraz z pełną dokumentacją do właściwej jednostki ZUS zgodnie z § 3 ww. rozporządzenia. Sąd I instancji podchodząc do sprawy powierzchownie, nie ustalił, czy w ogóle taki wniosek został zgłoszony przez powódkę płatnikowi składek, a jeśli tak, czy pracodawca przekazał całość dokumentacji właściwemu organowi rentowemu. Zachodzi zatem pytanie, co stałoby się z roszczeniami powódki, gdyby nie złożyła takiego wniosku do pracodawcy o jednorazowe odszkodowanie (jest to prawo pracownika, a nie obowiązek), a tym samym nie dochodziła przed organem rentowym jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, zaś Sąd Rejonowy oddalił by jej powództwo, powołując się na jego przedwczesność i argumentację taką jaką zaprezentował Sąd I instancji?

W tym miejscu wskazać należy, mając na uwadze powstałą wątpliwość, że praktyka oddalania powództw o świadczenia cywilnoprawne jako przedwczesnych może doprowadzać do przedawniania tych roszczeń, zwłaszcza w takiej sytuacji, gdy pracownika nie ma zamiaru dochodzić jednorazowego odszkodowania przed organem rentowym. Podobna sytuacja miała miejsce m.in. w sprawie o sygn. I PK 244/10 (OSNP 2012/11-12/135), gdzie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 kwietnia 2011 r. uznał, że podnoszony w takim przypadku przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia może być uznany za sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). W sytuacji zaistniałej w cytowanej sprawie zachowanie powódki wynikało z oddalenia jej powództwa o zadośćuczynienie jako przedwczesnego. Powódka nie kwestionowała tego orzeczenia przez wniesienie apelacji.

Ponadto zgodnie z art. 318 § 1 i 2 k.p.c. sąd uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady i jest to celowe w sytuacji, gdy kwestia odpowiedzialności pracodawcy jest między stronami sporna. Natomiast postępowanie w przedmiocie wysokości roszczenia może zostać odsunięte w czasie, co umożliwi stronie powodowej realizację świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Ostatecznie, co do ustalenia wysokości należności celowe może być zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § pkt 3 k.p.c. do czasu ustalenia wartości świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w postępowaniu administracyjnym, ale nie są też wykluczone w tym zakresie samodzielne ustalenia sądu. Tak też było w rozpoznawanej sprawie, gdzie Sąd Rejonowy powziął wiadomość, że przed Sądem zawisła sprawa z odwołania powódki od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 8 czerwca 2021 r., odmawiającej jej wypłaty zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 4 grudnia do 1 marca 2021 r. Zgodzić się należy z apelującą, iż w takiej sytuacji Sąd I instancji mógł rozważyć zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 k.p.c.

Reasumując, w ocenie Sądu II instancji w rozpoznanej sprawie możliwa i przede wszystkim konieczna jest ocena prawna roszczeń co do zasady, natomiast wysokość ewentualnych należności będzie przedmiotem oceny w końcowej fazie postępowania. Na chwilę obecną nie ma też żadnych przeszkód o charakterze prejudykatu, które by uniemożliwiały postępowanie sądowe zważywszy, że kwestia wysokości przyznanych należności będzie wtórna w stosunku do kwestii przesądzenia zasady. Wymaga przy tym zauważenia, że w myśl aprobowanego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1999 r., sygn. II UKN 141/99 (LEX nr 151535) funkcję naprawienia szkody wypełnia odszkodowanie, natomiast zadośćuczynienie spełnia funkcję łagodzącą niewymierną materialnie krzywdę, a zatem zasadne jest zatem zaliczenie kwoty jednorazowego odszkodowania z ustawy wypadkowej na poczet odszkodowania nie zaś zadośćuczynienia.

W dalszym postępowaniu Sąd I instancji ponownie rozpoznający sprawę zajmie się jej istotą uwzględniając wskazane uwagi.

Mając na względzie przedstawione rozważania i argumenty, które doprowadził Sąd Okręgowy do stwierdzenia, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, Sąd II instancji na podstawie art. 386 § 4 i art. 108 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Elblągu IV Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

sędzia Agnieszka Walkowiak